

Współczesna
romanistyka prawnicza
w Polsce



Współczesna
romanistyka prawnicza
w Polsce

Pod redakcją
Antoniego Dębińskiego
Moniki Wójcik

Wydawnictwo KUL
Lublin 2004



MACIEJ JONCA

ATEŃSKIE PROCESY O ZABÓJSTWA W V I IV WIEKU P.N.E.*

Nodejmowanie w naukach historyczno-prawnych zagadnień związanych nie tylko z prawem rzymskim, ale także z innymi antycznymi porządkami prawnymi staje się współcześnie coraz bardziej popularne. Coraz większe grono specjalistów pracuje nad poznaniem i upowszechnieniem wiedzy także o ustroju i prawie ateńskim¹. Jakkolwiek liczba opracowań poświęconych temu zagadnieniu w żadnym wypadku nie może być przyrównywana do dorobku światowej romanistyki, to jednak podobne wątki są w ostatnim czasie podejmowane często i chętnie. Ogólna orientacja na tym polu może być dla romanisty doskonałym punktem wyjścia w aspekcie rozważania ewentualnych wpływów prawa greckiego na prawo rzymskie oraz wzajemnego przenikania się obu porządków prawnych². Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie ogólnych zasad, na jakich opierała się zupełnie wyjątkowa forma procesu ateńskiego, a mianowicie postępowanie

* Wyrażam serdeczne podziękowanie za nieocenioną pomoc przy tłumaczeniu wszystkich użytych w niniejszym opracowaniu tekstów greckich oraz wiele cennych sugestii Pani dr Małgocze Siwickiej, pracującej w Katedrze Języka i Literatury Greckiej Późnego Antyku KUL.

¹ Na uwagę zasługują coraz liczniej pojawiające się w internecie artykuły naukowe dotyczące zagadnień związanych z ustrojem, prawem i strukturą społeczną antycznych Aten. Duża ich liczba została zebrana i umieszczona na stronie – <http://www.stoa.org/projects/demos/home?greekEncoding+Unicode>. Niektóre z nich okazały się niezwykle pomocne przy powstawaniu niniejszego szkicu. Podstawowe informacje na temat prawa i procedury stosowanych przez Ateńczyków prezentują – R. J. Bonner, G. Smith, *The Administration of Justice from Homer to Aristotle*, t. II, New York 1968; D. M. MacDowell, *Athenian Homicide Law in the Age of the Orators*, Manchester 1999; J. H. Lipsius, *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1905-1915; A. Philippi, *Areopag und die Epheten*, Berlin 1874; S. C. Todd, *The Shape of Athenian Law*, Oxford 1995. Prace polskich autorów omawiających szczegółowe problemy z zakresu ateńskiego prawa karnego zebrała M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002, s. 129.

² Ewentualne paralele pomiędzy różnymi działami prawa greckiego i rzymskiego przedstawia i poddaje skrótowej charakterystyce R. A. Bauman, *The Interface of Greek and Roman Law*, RIDA 48 (1996), s. 40 n.

w sprawach o zabójstwo³. Temat ze względu na swą wielowątkowość i złożoność wymagał pewnego ograniczenia w czasie, dlatego skrótowemu omówieniu poddane zostaną jedynie poszczególne procedury stosowane w Atenach w V i IV wieku p.n.e.

1. ZABÓJSTWO

Ateńczycy postępowanie w sprawach o zabójstwa traktowali w sposób szczególny⁴. Rozróżniali w swym prawie trzy różne rodzaje tego czynu. Funkcjonował standardowy dziś podział na zabójstwo dokonane umyślnie (*φόνος ἐκούσιος*) i nieumyślnie (*φόνος ἀκούσιος*)⁵. Oprócz tego pozbawienie kogoś życia w szczególnych okolicznościach klasyfikowano jako „usprawiedliwione” i określano mianem *δίκαιος φόνος*⁶.

Uśmiercenie kogoś było krzywdą (*ἀδικία, ἀδίκημα*), która dotyczyła zabitego i bezwarunkowo wymagała odwetu (*τιμωρία*)⁷. Podjęcie wszelkich kroków zmierzających do wymierzenia sprawiedliwości w imieniu zmarłego należało do jego najbliższej rodziny⁸. Zabójstwo stanowiło policzek wymierzony całej strukturze rodzinnej (*οἶκος*)⁹. Im większa była rodzina, tym więcej osób czuło się znieważonych i zobligowanych do podjęcia odpowiednich działań¹⁰.

³ Artykuł niniejszy nie zajmuje się sytuacjami, w których zabójcy stawiani byli przed zwykłymi heliastycznymi sądami w ramach procedur *ἀπαγογή* i *γραφή*. Temat ten poruszają – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 212; H. D. Evjen, *ΑΠΑΓΩΓΗ and Athenian Homicide Procedures*, RIDA 38 (1970), s. 403 n; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 130 n; M. H. Hansen, *Apagoge, Endexis and Ephegesis against Kakourgoi and Pheugontes*, Odense 1976, s. 99 n; A. Philippi, op. cit., s. 97 n.

⁴ R. J. Bonner, G. Smith, s. 192; S. C. Todd, op. cit., s. 272.

⁵ M. Gagarin, *Drakon and Early Athenian Homicide Law*, Berkeley–New Haven–London 1981, s. 31 n; W. T. Loomis, *The Nature of Premeditation in Athenian Homicide Law*, „Journal of Hellenic Studies” 92 (1972), s. 86 n; R. Sealey, *Athenian Courts for Homicide*, „Classical Philology” 78 (1983), s. 278. Interesujące uwagi dotyczące zabójstwa w afekcie – R. S. Stroud, *Drakon's Law on Homicide*, Berkeley 1968, s. 41.

⁶ Latte, s. v. *Mord*, RE, t. XXXI, Stuttgart 1931, kol. 285; J. H. Lipsius, op. cit., s. 619; T. J. Saunders, *Plato's Penal Code. Tradition, Controversy, and Reform in Greek Penology*, Oxford 1994, s. 225; W. Schmid, O. Stahlin, *Geschichte der griechischen Literatur*, t. III, München 1940, s. 97; R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 277.

⁷ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 1; J. Saunders, op. cit., s. 223.

⁸ Kto i w jakim stopniu pokrewieństwa był uprawniony do podjęcia stosownych działań – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 11 n.

⁹ Na temat terminu *οἶκος* oraz jego znaczenia w prawie ateńskim piszą – J. K. Davies, *Society and Economics*, Cambridge Ancient History, t. V, Cambridge: Fifth Century B.C. 1992, s. 290 n; D. M. MacDowell, *The oikos in Athenian Law*, „Classical Quarterly” 39 (1989), s. 10 n.

¹⁰ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 123.

Zdarzało się, że umierający sam dawał swym krewnym odpowiednie wskazówki. W jednej z mów Antyfona oskarżyciel zapewnia, że polecenia tego rodzaju były zwyczajowo dawane przez umierających mężczyzn:

Ant. 1, 29-30: *ἐὰν μὲν δύνωνται καὶ φθάνωσι πρὶν ἀποθανεῖν, καὶ φίλους καὶ ἀναγκαίους τοὺς σφετέρους καλοῦσι καὶ μαρτύρονται, καὶ λέγουσιν αὐτοῖς ὑφ' ὧν ἀπόλλυνται, καὶ ἐπισκῆπτουσι τιμωρῆσαι σφίσι αὐτοῖς ἡδίκημένους. [...] ἐὰν δὲ τούτων ἀμαρτάνωσι, γράμματα γράφουσι, καὶ οἰκέτας τοὺς σφετέρους αὐτῶν ἐπικαλοῦνται μάρτυρας, καὶ δηλοῦσιν ὑφ' ὧν ἀπόλλυνται.*

Ant. 1, 29-30: *jeśli mają siłę i zdążą przed śmiercią, zbijają swą rodzinę i krewnych jako świadków, i mówią, za czyją sprawą giną, oraz nakazują im pomścić zło, którego doświadczyli. [...] jeśli nie mają krewnych, sporządzają swoje oświadczenie na piśmie i wzywają niewolników jako świadków, i mówią im przez kogo giną.*

Kolejnym skutkiem, który wywoływało zabójstwo, był fakt, że sprawca ściągając swym czynem skazę (*μίασμα, μιαιρία*) na całe miasto¹¹. Zabójcy byli „ludźmi nieczystych rąk” (*μη καθαροὶ τὰς χεῖρας*)¹². Przenosili przez to swą nieczystość na wszystkich, z którymi się zetknęli¹³. Obowiązek oczyszczenia (*καθαίρειν, ἀγνίζειν, ἀγνεύειν*) miasta spoczywał na najbliższych krewnych ofiary¹⁴. Dlatego w drugiej tetralogii, przypisywanej Antyfonowi, członek rodziny oskarżającej podejrzanego o zabójstwo wypowiada następujące słowa:

Ant. 2a, 3: *σαφῶς γὰρ οἶδαμεν ὅτι πάσης τῆς πόλεως μιαινομένης ὑπ' αὐτοῦ, ἕως ἂν διωχθῆ, τό τ' ἀσέβημα ἡμέτερον γίνεται, τῆς θ' ὑμετ ἕρας ἀμαρτίας ἢ ποινῆ εἰς ἡμᾶς τοὺς μὴ δικαίως διώκοντας ἀναχωρεῖ.*

Ant. 2a, 3: *dobrze bowiem wiemy, że całe miasto jest przez niego skalane, aż nie zostanie oskarżony. Występek ten staje się naszym występkiem a kara spadnie na nas, jeśli go nie oskarżymy zgodnie z prawem.*

Idea skazy i zemsty rodzinnej za rozlaną krew opierała się na przekonaniu, że kara bogów spada na zbrodniarza nie tylko w zaświatach, ale także podczas swego doczesnego życia i w miejscu, w którym przebywa¹⁵. Stąd odwetu za popełnione zło w równym stopniu domagali się bogowie i ofiara. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wymóg oczyszczenia miasta oraz obowiązek wywarcia sprawiedliwego odwetu na sprawcy nie powinny być ze sobą ściśle utożsamiane¹⁶. Zemsty

¹¹ J. W. Jones, *The Law and Legal Theory of the Greeks*, Oxford 1956, s. 251.

¹² Dosłowne tłumaczenie – „nieczyści pod względem rąk”.

¹³ Problem ten szerzej analizuje R. C. T. Parker, *Miasma: Pollution and Purification in Early Greek Religion*, Oxford 1983, s. 104-143; 366-374.

¹⁴ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 3.

¹⁵ Ant. 2, 8. J. W. Jones, op. cit., s. 255-256.

¹⁶ A. W. Adkins, *Merit and Responsibility: a study in Greek values*, Oxford 1960, s. 95; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 4. Inaczej – J. W. Jones, op. cit., s. 254.

domagała się ofiara, natomiast zabójca i wszyscy pozostający z nim w jakimkolwiek związku wymagali oczyszczenia.

W zupełnie wyjątkowych przypadkach umierający mógł w ostatnich chwilach życia wybaczyć swemu zabójcy, ustanawiając tym samym bezwzględny zakaz jego ścigania¹⁷. W takiej sytuacji sprawca nie musiał się już obawiać ani procesu, ani kary¹⁸. Demostenes powołuje się na podobną zasadę:

Dem. 37, 59: ἄν ὁ παθὼν αὐτὸς ἀφῆ τῷ φόνου, πρὶν τελευτῆσαι, τὸν δράσαντα, οὐδενὶ τῶν λοιπῶν συγγενῶν ἔξεστ' ἐπεξιέναι, (...) ἐὰν ἀφεθῶσιν ἅπαξ, ἀπάντων ἐκλύει τῶν δεινῶν τοῦτο τὸ ῥῆμα.

Dem. 37, 59: jeśli sama ofiara zanim umrze zwolni sprawcę od odpowiedzialności za zabójstwo, żaden inny członek rodziny nie może wystąpić przeciw niemu. (...) Jeśli [zabójcy] raz zostaną zwolnieni od odpowiedzialności, oświadczenie to uwalnia [ich] od wszelkich niebezpieczeństw.

Można sobie wyobrazić, że podobne przypadki musiały należeć raczej do rzadkości. Konieczność ścigania mordercy członka rodziny postrzegana była jako jeden z najważniejszych moralnych obowiązków, spoczywających na jej członkach¹⁹.

2. WNIESIENIE OSKARŻENIA

W V wieku p.n.e. i wiekach następnych na zabójcy nie wywierano już krwawego odwetu²⁰, ale dochodzono sprawiedliwości na drodze sądowej²¹. Zaniechanie ścigania sprawcy okrywało niesławą całą rodzinę ofiary²². Co

¹⁷ Praktyka ta odnosiła się do wszystkich rodzajów zabójstw – H. J. Treston, *Poine: a study in ancient Greek blood-vengeance*, London 1923, s. 176. Do przebaczenia winnemu upoważniona była jedynie umierająca ofiara. Wszelkie czynności dokonywane przez rodzinę zabitego *post factum*, nie miały żadnego znaczenia – J. H. Lipsius, op. cit., s. 604.

¹⁸ R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 196; J. W. Jones, op. cit., s. 255; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 8.

¹⁹ Dem. 43, 57; 47, 72; M. Gagarin, *Athenian Homicide Law: Case Studies*, January 26, 2003, <http://www.stoa.org/projects/demos/home?greekEncoding=UnicodeC>, s. 2; idem, *The Prosecution of Homicide in Athens*, „Greek-Roman and Bizantine Studies” 20 (1979), s. 302 n; T. J. Sanders, op. cit., s. 219.

²⁰ Kompleksowo na temat praktyki krwawej zemsty – O. Schrader, s. v. *Rache*, w: *Reallexikon der indogermanischen Altertumskunde*, Strassburg 1901, s. 98 n. oraz synteza – Z. Papierkowski, *Proces karny w starożytności greckiej i rzymskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 6 (1958), s. 159.

²¹ J. W. Jones, op. cit., s. 253; 257; 259. Proces ewolucji prawa greckiego w tym aspekcie omawia H. J. Wolff, *The Origin of Judicial Litigation among the Greeks*, „Traditio” 4 (1946), s. 31 n.

²² Skrajna wersja zakłada, że zarzucenie ścigania zabójcy było przestępstwem religijnym. Tak A. Biscardi, *Diritto greco antico*, Milano 1982, s. 166; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 10.

więcej – bierną postawę krewnych często odczytywano jako aprobatę dla zabójstwa. W sferze religijnej była to też prowokacja furii przerażających trzech siostr demonów krwi, które na wniosek ofiary podejmowały się ścigania i gnębienia sprawcy, w sytuacji, gdy nikt z rodziny nie chciał lub nie mógł tego zrobić²³. Przyjęcie rekompensaty pieniężnej od zabójcy lub jego rodziny zawsze odbierane było jako czyn haniebny. Sumy pieniężnej otrzymanej w ten sposób nigdy nie traktowano inaczej, jak szczególnego rodzaju łapówki (*ὑποφόνια*)²⁴. Okoliczności powyższe miały, jak się zdaje, znaczenie głównie moralne, gdyż prawo nie przewidywało żadnego terminu zawitego, do którego akcja przeciw zabójcy musiała zostać podjęta²⁵. Zabójstwo nigdy się nie przedawniało ani nie było uwzględniane w ustawach amnestyjnych²⁶, więc sprawca mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności, dopóki żył²⁷.

Procesy o zabójstwa należały do grupy postępowań sądowych, określanых terminem *δίκαν*²⁸. Ich cechą charakterystyczną był fakt, że jedynie ściśle określony krąg osób był uprawniony do wniesienia skargi, która miała charakter prywatny²⁹. W omawianym wypadku byli to najbliżsi krewni ofiary³⁰. Praktyka miała swe korzenie jeszcze w zwyczaju wywierania krwawego odwetu, do którego zobligowani byli członkowie rodziny zabitego³¹. Należy zatem zgodzić

²³ Eur. Or. 583. J. P. Roux, *Krew. Mity, symbole, rzeczywistość*, Kraków 1994, s. 151.

²⁴ Kwestia powyższa jest dyskusyjna. Przedstawiony pogląd podzielają – Latte, RE, t. XXXI, kol. 284; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 9. Inaczej G. Glotz, *La solidarité de la famille dans le droit criminel en Grèce*, Paris 1904, s. 306-321. Autor ten twierdzi, że wręczanie rekompensaty pieniężnej, aby wykupić się od procesu i kary, było jak najbardziej legalne. Przebieg debaty na ten temat wraz z odniesieniami do literatury i źródeł przedstawiają – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 196 n; E. Ruschenbusch, *ΦΟΝΟΣ: zum Recht Drakons und seiner Bedeutung für das Werden des athenischen Staates*, „Historia” 9 (1960), s. 136; R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 196 n; R. Sealey, *Athenian Republic: Democracy or Rule of Law*, Pensylwania University Press 1987, s. 70-77; idem, *The Justice*, s. 118.

²⁵ Lys. 13, 83.

²⁶ G. Smith, *The Prytaneum in the Athenian Amnesty Law*, „Classical Philology” 16 (1921), s. 345.

²⁷ Wpływ na taki stan rzeczy mogła mieć obawa Ateńczyków, że winny pozostanie bezkarny z powodu jego zbyt późnego znalezienia lub zdemaskowania – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 11.

²⁸ Cechy charakterystyczne tego rodzaju skarg omawia R. Sealey, *The Justice*, s. 127 n.

²⁹ A. Philippi, op. cit., s. 68; S. C. Todd, op. cit., s. 272-273.

³⁰ M. Gagarin, *Athenian Homicide Law*, s. 1; idem, *The prosecution of homicide in ancient Athens*, „Greek Roman and Byzantine Studies” 20 (1979), s. 304 n; 322-323; R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 278. Na temat kręgu osób uprawnionych do wniesienia oskarżenia – J. R. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 208 n. Pogląd przeciwny, opierający się na postulatcie Platona (Nom. 867c, 8) i dopuszczający powszechność skargi, przyjmuje M. H. Hansen, *Apagoge*, s. 108-112; idem, *The Athenian Heliia from Solon to Aristotle*, „Classica et Mediaevalia” 33 (1981/82), s. 13-17; idem, *The Prosecution of Homicide in Athens: A Reply*, „Greek Roman and Byzantine Studies” 21 (1981), s. 17 n. Hipotetyczną sytuację braku krewnych zabitego rozważa S. C. Todd, op. cit., s. 275.

³¹ G. Busolt, A. Bauer, I. Müller, *Die griechischen Staats-, Kriegs- und Privataltertümer*, Nördlingen 1887, s. 157.

się z twierdzeniem, że „proces o morderstwo w czasach klasycznych był zemitą prywatną, dokonywaną na drodze prawnej”³².

Jedną z pierwszych czynności, przez nich podejmowanych, było publiczne ogłoszenie faktu zabójstwa wraz ze wskazaniem sprawcy³³. Czynność tę powtarzano trzykrotnie³⁴. Po raz pierwszy przy grobie zmarłego; przy okazji pogrzebu (*πρόρρησις*)³⁵. Pierwszy komunikat miał charakter nieoficjalny. Był skierowany do członków rodziny oraz przyjaciół i nie pociągał za sobą żadnych skutków prawnych. Podobna proklamacja powinna zostać dokonana także na agorze³⁶. Tym jednak razem była to już czynność o charakterze prawnym. Jej adresatem był zabójca, któremu nakazywano trzymać się z dala od „wszelkiego rodzaju rzeczy mających charakter prawny”³⁷. Regulację tę precyzuje nieco wypowiedź Demostenesa:

Dem. 20, 158: *γράφων χερνιβος εἰργεσθαι τὸν ἀνδροφόνον, ἀπονθῶν, κρατήρων, ἱερῶν, ἀγορᾶς, πάντα τὰλλα διελθῶν οἷς μάλιστα ἂν τις φητ' ἐπισχεῖν τοῦ τοιοῦτόν τι ποιεῖν.*

Dem. 20, 158: *Zarządza się, że zabójca powinien trzymać się z dala od świętej wody, libacji, kraterów, świętych miejsc i agory*³⁸ *oraz wpisuje na listę wszystko inne, co w jego przekonaniu najlepiej mogłoby powściągnąć ludzi od popełnienia tego rodzaju czynu.*

Ponieważ sprawcę wymieniało się z imienia, czynność ta była jasną zapowiedzią pozwu, który powinien wkrótce nastąpić³⁹. W dalszej kolejności rodzina ofiary przedstawiała swą sprawę urzędnikowi o nazwie *basileus* (*ἀρχων βασιλεύς*), który dokonywał ostatniego i publicznego jej ogłoszenia⁴⁰. Do momentu zgłoszenia sprawy sprawca nie był w żaden sposób dyskryminowany pod względem prawnym⁴¹.

³² G. Thür, *Die Todesstrafe im Blutprozess Athens*, „Journal of Juristic Papyrology” 20 (1990), s. 144.

³³ T. J. Saunders, op. cit., s. 233-234.

³⁴ Tak D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 23. Uwagi krytyczne – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 220.

³⁵ Dem. 47, 69.

³⁶ IG I 2, 115, 20-21; Ant. 6, 35; Dem. 47, 69.

³⁷ Znaczenie powyższego zarządzenia wyjaśnia Dem. 20, 158. Sens oraz cel powyższej regulacji omawiają R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 221 n.

³⁸ Złamanie niniejszych zakazów mogło ściągnąć na sprawcę nawet karę śmierci – M. H. Hansen, *Apagoge*, s. 96.

³⁹ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 24; T. J. Saunders, op. cit., s. 234.

⁴⁰ Ath. Pol. 57, 2; Polyd. 8, 90.

⁴¹ Ant. 6, 38. M. H. Hansen, *Apagoge*, s. 99; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 26. Pogląd przeciwny prezentuje U. E. Paoli, *La notion de prorrhésis en droit attique*, RIDA 3 (1956), 135-142. Badacz ten twierdzi, że sprawca doznawał ograniczeń w sferze prawnej od momentu popełnienia swego czynu.

*Basileus*⁴² był organem właściwym do przyjęcia pozwu⁴³. Urzędnik ogłaszał także trzecią i ostateczną wersję proklamacji przeciw zabójcy. Na gruncie prawnym jedną z bardziej dolegliwych jej konsekwencji był zakaz występowania w procesie, co zamykało możliwość wystąpienia z ewentualnym powództwem wzajemnym⁴⁴.

Po ogłoszeniu stosownej proklamacji *basileus* zwoływał w trzech kolejnych miesiącach trzy zgromadzenia o prejudycjalnym charakterze (*προδικασίαι*). Wszystkie one, podobnie jak proces właściwy, odbywały się pod przewodnictwem tego samego *basileusa*. W okresie przygotowawczym miał on możliwość zapoznać się ze szczegółami sprawy oraz zdecydować, który sąd będzie właściwy do jej rozstrzygnięcia⁴⁵. Tymczasem oskarżyciel i oskarżony wygłaszali w czasie poszczególnych spotkań mowy dla poparcia swej sprawy. Zyskiwali przez to szansę zorientowania się w planach i strategii strony przeciwnej.

Po upływie trzech miesięcy *basileus* ustalał szczegóły związane z procesem właściwym. Wyznaczał czas, miejsce oraz sąd, łącznie ze składem orzekającym⁴⁶. Czynność tę oddaje grecka fraza: *εἰσάγειν εἰς τὸ δικαστήριον*⁴⁷. W czasie procesu *basileus* przewodniczył obradom, ale nie miał prawa w jakikolwiek sposób wpływać na sędziów. Kwestia, czy miał prawo głosu, jest sporna⁴⁸.

3. SĄDY WŁAŚCIWE W SPRAWACH ZABÓJSTW

Dla rozpatrywania poszczególnych przypadków wykształciło się pięć odrębnych sądów. O kwalifikacji sprawy decydowały okoliczności i warunki,

⁴² Urząd ten był pozostałością po archaicznych królach dziedzicznych. W czasach Drakona *basileus* był urzędnikiem wybieranym losowo na roczną kadencję. Jego zadania miały głównie charakter religijny – W. T. Loomis, op. cit., s. 86, przyp. 8; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 33; Z. Papierkowski, op. cit., s. 161. Obszernie na temat pochodzenia urzędu w Atenach oraz funkcji z nim związanych – Jessen, s. v. *basileus*, RE, t. III, Stuttgart 1899, kol. 72 n.

⁴³ Urzędnik mógł odmówić przyjęcia skargi, jeśli do końca jego kadencji pozostało mniej niż trzy miesiące – Ant. 6, 42. M. Gagarin, *Athenian Homicide Law*, s. 15; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 34-35.

⁴⁴ Ant. 5, 51. J. W. Jones, op. cit., 252, przyp. 1.

⁴⁵ W. T. Loomis, op. cit., s. 87; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, 36; 96-97; R. S. Stroud, op. cit., s. 42-43.

⁴⁶ Z. Papierkowski, op. cit., s. 165. Charakterystyczną cechą procesu greckiego był fakt, że czynności powyższej nie dokonywał ani powód, ani pozwany – Latte, RE, t. XXXI, kol. 282; J. H. Lipsius, op. cit., s. 26; U. Williamowitz-Möllendorf, *Die erste Redde des Antiphons*, „Hermes” 22 (1887), s. 196, przyp. 1.

⁴⁷ Lidell-Scott, *A Greek-English Lexicon*, Oxford 1996, s. 493; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 37.

⁴⁸ Dyskusja na ten temat wraz z odniesieniami do materiału źródłowego – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 37.

w jakich czyn został dokonany. Najstarszym i pierwotnie jedynym sądem, właściwym w sprawach zabójstw, był Areopag. Z czasem wyłoniły się z niego dalsze organy, takie jak Palladion, Delfinion, Freatto oraz Prytaneion⁴⁹. W skład trzech pierwszych wchodził szczególnego rodzaju sędziowie, określani jako efeci (ἐφέται)⁵⁰. Procesy odbywały się pod gołym niebem, gdyż według greckiego obyczaju dach dzielić można było jedynie z przyjacielem⁵¹. Zabójca był natomiast wyrzutkiem społecznym i wrogiem, który nie zasługiwał na taki honor.

Areopag zajmował się sprawami zabójstw umyślnych, wszelkiego rodzaju naruszeniami nietykalności cielesnej, otruciami⁵² oraz podpaleniami⁵³. Informuje o tym między innymi wzmianka Demostenesa:

Dem. 23, 22: *δικάζειν δὲ τὴν βουλὴν τὴν ἐν Ἀρειῷ πάγῳ φόνου καὶ τραύματος ἐκ προνοίας καὶ πυρκαϊᾶς καὶ φαρμάκων, εἴαν τις ἀποκτείνῃ δούς.*

Dem. 23, 22: *Rada na Areopagu rozsądza sprawy zabójstw i zranień dokonanych umyślnie oraz podpaień i otruc, jeśli ktoś przez popełnienie ich powoduje śmierć człowieka.*

W podobnym tonie wypowiada się Arystoteles:

Arist. Ath. Pol. 57, 3: *εἰσὶ δὲ φόνου δίκαι καὶ τραύματος, ἂν μὲν ἐκ προνοίας ἀποκτείνῃ ἢ τρώσῃ, ἐν Ἀρειῷ πάγῳ, καὶ φαρμάκων, εἴαν ἀποκτείνῃ δούς, καὶ πυρκαϊᾶς ταῦτα γὰρ ἡ βουλὴ μόνα δικάζει.*

⁴⁹ Jest to jedna z hipotez; obecnie najbardziej rozpowszechniona – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 51-52; A. Philippi, op. cit., s. 200-239; S. C. Todd, op. cit., s. 82; R. Wallace, *The Areopagos Council*, Baltimore 1989, s. 3-47. Założenie to poddają krytyce – M. Gagarin, *Drakon Law*, s. 132-136; R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 290. Inaczej niż pozostali – Z. Papierkowski, op. cit., s. 161.

⁵⁰ Datacja oraz przebieg tego procesu nie są do końca wyjaśnione. Można jednak stwierdzić, że w omawianym okresie wszystkie młodsze jednostki były już instytucjami trwale wykształconymi. Także o efetach wiadomo relatywnie mało. Można zakładać, że zasiadali oni na Palladionie, Delfinionie i we Freatto. Każdy z sądów miał liczyć pięćdziesięciu jeden członków. Próby rekonstrukcji kompetencji efetów podjęli – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 48 n; R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 294; S. C. Todd, op. cit., s. 81-82. Na temat ewentualnej możliwości zastępstwa efetów przez dikastów – G. Smith, *Dicasts in the Ephetic Courts*, „Classical Philology” 19 (1924), s. 353 n.

⁵¹ Tak D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 145. Inną wersję przyjmuje O. Weinreich (*Blutgerichte ἐν ὑπαίθρῳ*, „Hermes” 56 (1921), s. 326 n), który zakłada, że uczestnicy procesu doznawali oczyszczenia przez deszcz i Słońce. Fakt prowadzenia procesu na wolnym powietrzu może także wynikać z chęci częściowej przynajmniej neutralizacji zanieczyszczającego wpływu, jaki niosła ze sobą obecność zabójcy – J. W. Jones, op. cit., s. 256.

⁵² Areopag sądził jedynie wtedy, kiedy truciznę morderca zaaplikował osobiście. Morderstwa na zlecenie rozumiane były jako „planowanie” i przez to podlegały jurysdykcji Palladionu – R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 278.

⁵³ Na temat innych jego kompetencji Ch. W. Blackwell, op. cit., s. 8.

Arist. Ath. Pol. 57, 3: *Procesy jednak o morderstwa i uszkodzenia ciała, jeżeli ktoś kogoś zabije lub zrani umyślnie, rozpatruje się przed Areopagiem, tak samo skargi o trucicielstwo, jeśli ktoś spowoduje śmierć przez podanie trucizny oraz podpalenia. Tylko te sprawy osądza rada [Areopagu].*

W skład tego organu wchodził w V wieku byli archonci, którzy godnie sprawowali swój urząd⁵⁴. Areopag był pod wieloma względami sądem o wyjątkowym charakterze. Wszyscy jego członkowie mieli doświadczenie w prowadzeniu spraw sądowych, które nabyli sprawując swe wcześniejsze urzędy. Fakt, że zasiadali w radzie dożywotnio⁵⁵, sprawiało, że trudniej było na nich wywierać jakiegokolwiek naciski. Ponadto, jak na warunki ateńskie, był to sąd stosunkowo nieliczny. Jego liczba nie przekraczała dwustu osób, co sprawiało, że z jednej strony łatwo było kontrolować w jego ramach zbiorowe emocje, z drugiej jednak możliwość przekupienia sędziów była większa niż w pozostałych sądach heliastyckich⁵⁶. Areopag był najlepszym sądem w Atenach. W ten sposób miał się o nim wyrażać Sokrates⁵⁷. Opinię tę podzielają także liczni inni autorzy starożytni⁵⁸. Wśród ateńskiego społeczeństwa organ ten cieszył się wielkim szacunkiem i poważaniem⁵⁹.

Sprawy przed Areopagiem odbywały się podczas trzech dni, poprzedzających ostatni dzień miesiąca⁶⁰. Sąd spotykał się na wzgórzu Aresa⁶¹ lub incydentalnie w *stoa basileos*, znajdującej się na agorze⁶². Obradowano pod gołym niebem⁶³. Podczas procesu obowiązywała żelazna zasada, że mówca musiał trzymać się konkretów, ściśle związanych ze sprawą. Jeśli wdawał się w jakieś mgliste rozważania, woźny natychmiast mu przerywał z polecenia sądu⁶⁴. Sprawy sądzone przez Areopag należały do najpoważniejszych, dlatego wielu os-

⁵⁴ Plut. Sol. 19, 1; Dem. 22, 24; Arist. Ath. Pol. 60, 3. Wypadki odmówienia archontom dostąpienia godności areopagity – Dem. 26, 6; Hyp. Fr. 138.

⁵⁵ Arist. Ath. Pol. 3, 6. Ch. W. Blackwell, op. cit., s. 2; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 41.

⁵⁶ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 41.

⁵⁷ X. Apom. 3, 5, 20.

⁵⁸ Aishin. 1, 92; Lyk. 12; Dem. 23, 66.

⁵⁹ Aishin. 1, 84. Ch. W. Blackwell, op. cit., s. 1.

⁶⁰ Polyd. 8, 117.

⁶¹ Dem. 23, 65-66; Isok. 7, 38. Pochodzenie Areopagu wyprowadzano od legendy. W miejscu zebrań miał być wg tradycji sądzony bóg wojny Ares za zabójstwo syna Posejdona Hallirotiosa. Wzgórze, a potem sąd wzięły swą nazwę na pamiątkę tego wydarzenia – Ch. W. Blackwell, op. cit., s. 7; R. Graves, *Mity greckie*, tłum. H. Krzeczkowski, Warszawa 1967, s. 78; R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 288. Na temat lokalizacji miejsca – W. Judeich, *Topographie von Athen*, München 1931, s. 299 n.

⁶² Dem. 25, 23. Miejsce spotkań sądu nadal wywołuje spory – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 39.

⁶³ Ant. 5, 11; Arist. Ath. Pol. 57, 4; Polyd. 8, 118.

⁶⁴ Lys. 3, 46; Lyk. 12-13; Arist. Rhet. 1354a, 22-23.

karzonych przed tym sądem dobrowolnie wolało udać się na wygnanie, niż czekać do końca przewodu⁶⁵.

Palladion⁶⁶ zajmował się sprawami nieumyślnego uszkodzenia ciała oraz planowania lub usiłowania zabójstwa (*βούλευσις*)⁶⁷. W skład jego kompetencji wchodziły także przypadki zabójstwa niewolnika, metojka lub cudzoziemca, który nie był ateńskim rezydentem⁶⁸. Kompetencje sądu wymienia Arystoteles:

Arist. Ath. Pol. 57, 3: τῶν δ' ἀκουσίων [φόνων δίκας] καὶ βουλευσεως καὶ οἰκέτην ἀποκτείνῃ τις ἢ μέτοικον ἢ ξένον, οἱ ἐπὶ Παλλαδίῳ [δικάζουσιν].

Arist. Ath. Pol. 57, 3: *Sprawy zaś nieumyślnego zabójstwa lub usiłowania i planowania, tak jak sprawy o zabicie niewolnika, metojka i cudzoziemca są dzzone są na Palladionie.*

Informacja powyższa znajduje potwierdzenie także u Demostenesa⁶⁹ oraz w zachowanym fragmencie jednej z komedii Arystofanesa:

Aristoph. Fr. 585:

„ἄκων κτενῶ σε, τέκνον”. ‘Ο δ’ ὑπεκρίνετο,

„ἐπὶ Παλλαδίῳ τᾶρ’, ὦ πάτερ, δώσεις δίκην”.

Aristoph. Fr. 585:

„Zabiję cię nieumyślnie, dziecko”. On zaś odpowiedział:

„W takiej sytuacji ojcze, będziesz za to sądzony przed Palladionem”.

Generalnie Palladion rozpatrywał sprawy o mniejszym znaczeniu⁷⁰. Zakres jego kompetencji świadczy o tym, że do umyślnych zabójstw dokonanych na metojkach, cudzoziemcach czy niewolnikach nie przykładano wielkiej wagi⁷¹. Za każdym razem, kiedy ofiara była obywatelem ateńskim, a sprawca działał osobiście i w złym zamiarze, wyrok wydawał Areopag.

Szczególnego rodzaju kompetencje posiadał Delfinion. Arystoteles charakteryzuje je w następujący sposób:

⁶⁵ Dem. 40, 32. Ch. W. Blackwell, op. cit., s. 7; Latte, RE, t. XXXI, kol. 282.

⁶⁶ Na temat lokalizacji sądu – W. Judeich, op. cit., s. 421.

⁶⁷ Dyskusja na temat, jak należy rozumieć słowa *βούλευσις*, *ὁ βουλεύσας* w sensie prawnym – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 60 n; J. H. Lipsius, op. cit., s. 125-127; T. J. Saunders, op. cit., s. 236 n; R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 278-280. Nad tym, czy sprawy z tego zakresu należały do kompetencji Palladionu czy Areopagu, zastanawiają się – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 64 n; E. Grace, *Status Distinction in the Draconian Law*, „Eirene” 11 (1973), s. 23; W. T. Loomis, op. cit., s. 91, przyp. 45.

⁶⁸ R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 279-281.

⁶⁹ Dem. 23, 71.

⁷⁰ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 69.

⁷¹ E. Grace, op. cit., s. 8-10, 16; T. J. Saunders, op. cit., s. 238.

Arist. Ath. Pol. 57, 3: *ἐὰν δ' ἀποκτεῖναι μὲν τις ὁμολογῆ, φῆ δὲ κατὰ τοὺς νόμους, οἷον μοιχὸν λαβῶν ἢ ἐν πολέμῳ ἀγνοήσας ἢ ἐν ἄθλῳ ἀγωνιζόμενος, τούτῳ ἐπὶ Δελφινίῳ δικάζουσιν.*

Arist. Ath. Pol. 57, 3: *Jeśli ktoś przyznaje się do zabójstwa, ale twierdzi, że zrobił to zgodnie z prawem, na przykład łapiąc cudzołożnika na gorącym uczynku, lub podczas wojny nie rozpoznawszy ofiary, albo podczas konkursów zapraśniczych, sądzą go przed Delfinionem.*

Tekst powyższy wyraźnie koresponduje ze wzmianką Demostenesa⁷²:

Dem. 23, 53: *ἐὰν τις αποκτεῖνῃ ἐν ἄθλοις ἄκων, ἢ ἐν ὁ δῶ καθελών ἢ ἐν πολέμῳ ἀγνοήσας, ἢ ἐπὶ δάμαρτι ἢ ἐπὶ μητρὶ ἢ ἐπ' ἀδελφῆ ἢ ἐπὶ θυγατρὶ, ἢ ἐπὶ παλλακῆ ἢ ἄν ἐπ' ἐλευθέροις παισὶν ἔχη, τούτῳ ν ἔνεκα μὴ φεύγειν κτείναντα.*

Dem. 23, 53: *Jeśli ktoś nieumyślnie zabije kogoś podczas zawodów atletycznych, lub podczas zwady na drodze, lub podczas wojny nie znając ofiary, lub kogoś złapanego na cudzołóstwie ze swą żoną, matką, siostrą, córką czy konkubiną⁷³, którą trzyma w celu pozyskania wolnych dzieci, z tego powodu wygnanie nie jest orzekane.*

Cechą charakterystyczną dla tego sądu był zatem fakt, że nie roztrząsano przed nim kwestii, czy oskarżony zabił, czy nie. Przedmiotem rozważań były tylko i wyłącznie okoliczności, w jakich czyn popełniono. Innymi słowy: oskarżony nie zaprzeczał, że zabił. Twierdził jednak, że jego postępowanie nie było sprzeczne z obowiązującym prawem. Jeśli dokonał zabójstwa w warunkach wymienionych w cytowanych wyżej tekstach⁷⁴, mógł liczyć na całkowite uwolnienie od odpowiedzialności⁷⁵.

Delfinion nie był organem o charakterze jedynie ceremonialnym⁷⁶. Sprawa była na jego forum dokładnie badana, i jeśli twierdzenie oskarżonego nie znalazło potwierdzenia w faktach, mógł on się spodziewać nawet wyroku śmierci⁷⁷.

⁷² Tekst powyższy analizują – J. H. Lipsius, op. cit., s. 616-617; E. Ruschenbusch, op. cit., s. 150.

⁷³ *παλλακη*. Na temat pozycji prawno-społecznej tej kategorii kobiet – R. Just, *Women in Athenian Life and Law*, London–New York 1989, s. 50 n; J. Roy, *An alternative sexual morality for classical Athenians*, „Greece and Rome” 44 (1977), s. 17.

⁷⁴ Wymienienie i analiza sytuacji, w których śmierć człowieka nie ściągała odpowiedzialności na jej sprawcę – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 73 n; T. J. Saunders, op. cit., s. 243-244; R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 283-284. Interesujące uwagi na temat potencjalnej właściwości Areopagu w sprawach o zabójstwo w samoobronie – M. Gagarin, *Self-Defence in Athenian Homicide Law*, „Greek Roman and Byzantine Studies” 19 (1878), s. 111 n.

⁷⁵ Ath. Pol. 57, 3; Dem. 23, 74. D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 80; R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 284-285; S. C. Todd, op. cit., s. 274.

⁷⁶ Tak J. R. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 171. Z kolei J. W. Jones (op. cit., s. 60) zakłada, że ani Delfinion, ani Palladion nie mogły orzekać wobec oskarżonych kary głównej.

⁷⁷ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 71; A. Philippi, op. cit., s. 123-125. Inaczej – J. W. Jones, op. cit., s. 260.

Przykład typowej sprawy rozpatrywanej przez Delfinion zachował się w jednej z mów Lizjasza. Autor włożył ją w usta pasterza Eufiletosa, który miał zabić fircyka Eratostenesa, kochanka swojej żony, złapanego *in flagrante delicto*⁷⁸. Pod koniec przemówienia oskarżony wypowiada następujące słowa:

Lys. 1, 30: ἀνάγωθι δέ μοι καὶ τοῦτον νόμον ἐκ τῆς στήλης τῆς ἐξ' Ἀρείου πάγου. ΝΟΜΟΣ. ἀκούετε, ὦ ἄνδρες, ὅτι αὐτῷ τῷ δικαστηρίῳ τῷ ἐξ' Ἀρείου πάγου, ᾧ καὶ πατριὸν ἐστὶ καὶ ἐφ' ἡμῶν ἀποδέδοται τοῦ φόνου τὰς δίκας δικάζειν, διαρρήδην εἴρεται τοῦτον μὴ καταγιγνώσκειν φόνου, ὅς ἂν ἐπὶ δάμαρτι τῇ ἑαυτοῦ μοιχὸν λαβὼν ταύτην τὴν τιμωρίαν ποιήσῃται.

Lys. 1, 30: *Przeczytaj więc mi, proszę, to prawo z kamiennej stelli, pochodzącej z Areopagu. Prawo [tak mówi]. Słuchajcie, o mężowie, iż sam sąd Areopagu, któremu zgodnie z tradycją [naszych] ojców i naszą zostało przekazane sądownie i wydawanie wyroków za zabójstwo, orzekł także w naszych czasach jest wyraźnie powiedziane, aby [nie został oskarżony] ten, kto łapie na cudzołóstwie kochanka z własną żoną i odpłaca mu w ten sposób.*

Kolejny sąd określany był jako Freatto lub „we Freatto”⁷⁹. Wiele wątpliwości i nierozstrzygniętych pytań pojawia się przy próbach wyjaśnienia jego nazwy oraz ustalenia lokalizacji⁸⁰. Liczni autorzy starożytni wspominają, że posiedzenia tego organu odbywały się nad morzem. Pausaniasz dodaje, że miejscem spotkań był Pireus⁸¹. Najprawdopodobniej chodzi o Zea we wschodniej jego części⁸². Demostenes twierdzi, że sąd zajmował się następującymi sprawami:

Dem. 23, 77: ἐάν τις ἐπ' ἀκουσίῳ φόνῳ πεφευγώς, μήτω τῶν ἐκβαλλόντων αὐτὸν ἠδεσμένων, αἰτίαν ἔχη ἐτέρου φόνου ἐκουσίου.

Dem. 23, 77: *jeśli ktoś, po wygnaniu za nieumyślne zabójstwo, nie uzyskawszy jeszcze przebaczenia od krewnych ofiary, jest oskarżony o inne zabójstwo umyślne.*

⁷⁸ Historię powyższą omawiają i komentują w aspekcie prawnym – E. Caravan, *Rhetoric and the Law of Draco*, Oxford 1998, s. 293 n; M. Gagarin, *Athenian Homicide Law*, s. 9 n; idem, *Telling Stories in Athenian Law*, New Orleans, January 5, 2003, <http://www.apaclassics.org/Publications/Pres Talks/ Gagarin.html>, s. 1; A. Wolpert, *Lysias I and the Politics of the Oikos*, „Classical Journal” 96 (2001), s. 415 n. Szerzej na temat cudzołóstwa w prawie attyckim – D. Cohen, *The Athenian Law of Adultery*, RIDA 31 (1984), s. 147 n; E. Cantarella, *Moicheia e omicidio legittimo in diritto attico*, „Labeo” 18 (1972), s. 78 n.; U. E. Paoli, *Il reato di adulterio (moikheia) in diritto attico*, SDHI 16 (1950), s. 123.

⁷⁹ Obszernie na temat sądu i jego zadań – E. M. Caravan, *Trial of Exiled Homicides and the Court in Phreatto*, RIDA 37 (1991), s. 47 n.

⁸⁰ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 82 n.

⁸¹ Paus. 1, 28, 11.

⁸² Lex. Rhet. w Lex. Seg. 311, 17, 22; W. Judeich, op. cit., s. 436.

Drugie zabójstwo mogło zostać popełnione przed udaniem się na wygnanie lub podczas jego trwania⁸³. W ostatnim wypadku ofiarą byłby najprawdopodobniej obywatel ateński, uśmiercony poza granicami Attyki⁸⁴.

Sąd zasiadał na plaży, gdy tymczasem oskarżony podpływał na bezpieczną odległość łodzią, z której wygłaszał mowę w swojej obronie⁸⁵. Nie łamał przez to zakazu powrotu do ojczyzny, nakładanego na banitów, gdyż nie dotyczył attyckiej ziemi⁸⁶. Nie może dziwić stwierdzenie Arystotelesa, że tego rodzaju procesy miały miejsce niezwykle rzadko⁸⁷.

Ostatnim z sądów zajmujących się zabójstwami był Prytaneion. Organ ten wzięła swoją nazwę od budynku wzniesionego w północnej części Akropolu. Na temat jego prerogatyw zachowały się w źródłach liczne relacje. Demostenes pisze:

Dem. 23, 76: *ἐάν λίθος ἢ σίδηρος ἢ ξύλον ἢ τι τοιοῦτον ἐμπεσὼν πατάξῃ, καὶ τὸν μὲν βαλόντ' ἀγνοῇ τις, αὐτὸ δ' εἰδῆ καὶ ἔχη τὸν φόνον εἰργασμένον, τούτοις ἐνταῦθα λαγχάνεται.*

Dem. 23, 76: *Jeśli kawałek kamienia lub drewna, lub żelaza czy czegoś w tym rodzaju spadnie na kogoś i go uderzy, i nie zna się sprawcy, ale wiadomo, który obiekt spowodował śmierć i ma się go w posiadaniu, tam [przed Prytaneionem] wnosi się przeciw nim skargę.*

Relację powyższą uzupełnia wzmianka Arystotelesa:

Arist. Ath. Pol. 57, 4: *ὅταν δὲ μὴ εἰδῆ τὸν ποιήσαντα, τῷ δρᾶσαντι λαγχάνει. δικάζει δ' ὁ βασιλεὺς καὶ οἱ φιλοβασιλεῖς καὶ τὰς τῶν ἀψύχων καὶ τῶν ἄλλων ζώων.*

Arist. Ath. Pol. 57, 4: *kiedy nie wiadomo, kim jest zabójca, wytacza się sprawę nieznanemu sprawcy. Basileus i fylobasilei sądzą też oprócz tego sprawy skierowane przeciw przedmiotom nieożywionym i zwierzętom.*

Z przytoczonych fragmentów wynika, że Prytaneion zajmował się przypadkami, w których o zabójstwo oskarżony był nieznanymi sprawcami, zwierzę (ζῷον)

⁸³ E. M. Caravan (op. cit., s. 64) twierdzi, że nie chodzi tu wcale o drugie zabójstwo, lecz o drugi proces w tej samej sprawie. Według jego teorii przed sądem mieli stawać wygnańcy, którzy dobrowolnie wybrali banicję przed końcem procesu, ale potem chcieli oczyścić się z zarzutu umyślnego morderstwa i uzyskać przebaczenie od rodziny ofiary.

⁸⁴ D. MacDowell, *Homicide Law*, s. 83.

⁸⁵ Polyd. 120. Zastosowana procedura jest niezwykle zagadkowa. Nad jej celami i znaczeniem można snuć jedynie luźne spekulacje. R. Sealey (*Homicide Courts*, s. 285) pisze: „The choice of Pherrato on the coast can be explained by considerations of vengeance or pollution or both”.

⁸⁶ Dem. 23, 78. J. W. Jones, op. cit., s. 256.

⁸⁷ Ath. Pol. 1300b, 29-30. J. C. Miles (*The Court in Phreatto*, RIDA 5 (1950), s. 219-224) zakładał w związku z tym, że zakres kompetencji sądu obejmował wszystkie sprawy morderstw popełnionych na Ateńczykach poza granicami Attyki. Pogląd ten nie spotkał się – jak dotąd – z życzliwym przyjęciem. Przeciw opowiada się m.in. D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 84.

lub przedmiot nieożywiony (*ἄφυχον*). Innymi słowy: w zakres jego jurysdykcji wchodziły wszelkiego rodzaju sprawy, w których śmierć poniósł człowiek, lecz rodzina zabitego nie mogła lub nie potrafiła imiennie wskazać sprawcy⁸⁸. W skład sądu wchodził *basileus* oraz jego pomocnicy – *fylobasilei*⁸⁹. Jakkolwiek postępowanie przed Prytaneionem stanowi wyraźne nawiązanie do sakralnych rytów⁹⁰, to jednak wymierzane sankcje miały charakter typowo prawnokarny⁹¹. Jeśli znaleziono obiekt, który przyczynił się do śmierci Ateńczyka, *fylobasilei* zobowiązani byli do wyrzucenia go poza granice Attyki⁹². Zwierzęta-zabójcy były prawdopodobnie analogicznie wyprowadzane poza attycką ziemię i tam uśmiercane, tak jak chce tego Platon⁹³. W stosunku do sprawcy człowieka, który pozostawał nieznany, *basileus* uroczyście ogłaszał wygnanie⁹⁴.

4. PRZEBIEG POSTĘPOWANIA

Oprócz tego, że zabójstwa były sądzone w Atenach na forum specjalnych trybunałów, także stosowane procedury różniły się znacznie od tych, będących w użyciu w innych sądach⁹⁵. Antyfon zaznacza, że:

Ant. 6, 6: *οἷ τε νόμοι καὶ αἱ διωμοσίαι καὶ τὰ τόμα καὶ αἱ προορήσεις, καὶ τὰλλα ὅσα γίγνεται τῶν δικῶν τοῦ φόνου ἔνεκα, πολὺ διαφέροντά ἐστιν ἢ ἐπὶ τοῖς ἄλλοις.*

Ant. 6, 6: *Prawa, przysięgi, szczątki zwierząt, proklamacje i wszystko inne dokonywane w czasie procesów o zabójstwa są zupełnie różne od procedur stosowanych przy innych sprawach.*

Zarówno oskarżyciel, jak i oskarżony zobowiązani byli w trakcie procesu do złożenia uroczystej przysięgi (*διωμοσία*)⁹⁶. Składano ją na początku prze-

⁸⁸ Latte, RE, t. XXXI, kol. 283; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 86-87; D. Nörr, *Causa mortis*, München 1986, s. 68.

⁸⁹ *Fylobasilei* stali na czele czterech najstarszych ateńskich rodów. W V wieku p.n.e. sprawowali funkcje jedynie religijne – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 87.

⁹⁰ S. C. Todd, op. cit., s. 275.

⁹¹ R. Düll, *Archaische Sachprozesse und Losverfahren*, ZSS 61 (1941), s. 9.

⁹² Przedmiotów nieożywionych pozbywano się także w drodze utopienia ich w rzece – R. Düll, op. cit., s. 11.

⁹³ Plat. Nom. 873 e. Tak też R. Düll, op. cit., s. 7 n. Warto w tym miejscu jednak zauważyć, że zdanie Platona jest jedynie jego osobistym postulatem i wcale nie musiało pokrywać się z obowiązującym ówczesnie prawem stanowionym – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 88.

⁹⁴ J. W. Jones, op. cit., s. 256. Istnienie tej procedury potwierdzają akty amnestyjne, w których dozwala się na powrót z wygnania także skazanym przez Prytaneion – And. 1, 78; Plut. Sol. 19, 4.

⁹⁵ S. C. Todd, op. cit., s. 273.

wodu sądowego, przed wygłoszeniem pierwszych mów⁹⁷. Oskarżający przysięgał, że jego oskarżenie jest prawdziwe i że oskarżony dokonał zabójstwa⁹⁸. Oskarżony twierdził z kolei pod przysięgą, że jego obrona jest słuszna i że nikogo nie zabił⁹⁹. Oskarżyciel prawdopodobnie przysięgał też, że jest spokojny z ofiarą, co dawało mu upoważnienie do wniesienia oskarżenia¹⁰⁰. Obie strony solennie zapewniały, że w czasie swych mów nie będą odbiegać od tematu¹⁰¹. Zwycięzca w procesie przysięgał raz jeszcze po wydaniu werdyktu.

Forma przysięgi miała charakter rytualny. Strony musiały wypowiedzieć solenne formuły oraz dotknąć szczytków zwierząt, złożonych na ofiarę¹⁰². Demostenes wspomina, że zwierzętami używanymi przy podobnych ceremoniach były knur, baran oraz byk¹⁰³. Obie strony przyzywały zniszczenie na siebie i swych bliskich, gdyby miało okazać się, że mówią nieprawdę¹⁰⁴. Nad poprawnością dokonywanych czynności czuwała osoba specjalnie do tego upoważniona (*ὄρκώτης*)¹⁰⁵.

Przysięgać musieli także świadkowie. Forma przysięgi była taka sama lub bardzo podobna do tej składanej przez strony. Nie ulega wątpliwości, że świad-

⁹⁶ G. Thür, op. cit., s. 144; S. C. Todd, op. cit., s. 272. Jest to typowa grecka praktyka, sięgająca jeszcze czasów Homera. Ogólnie na ten temat – D. C. Mirhady, *The Oath-Challenge in Athens*, „Classical Quarterly” 61 (1991), s. 78 n; R. Sealey, *The Justice*, s. 92 n.

⁹⁷ Dem. 23, 71. Kwestia, kiedy przysięgi były składane, jest sporna. Dyskusja na ten temat – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 171; J. H. Lipsius, op. cit., s. 833, przyp. 17; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 98; E. Ruschenbruch, *Untersuchungen zur Geschichte des athenischen Strafrechts*, Köln 1968, s. 74 n.

⁹⁸ Ant. 6, 16; Lys. 10, 11; Dem. 23, 67; 59, 10.

⁹⁹ Ant. 6, 16; Lys. 10, 11; Dem. 23, 69. Ze zrozumiałych względów przysięgi tego rodzaju nie składano, kiedy sprawę rozpatrywał Delfinion lub Prytaneion – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 92.

¹⁰⁰ A. Philippi, op. cit., s. 80; J. H. Lipsius, op. cit., s. 831; J. R. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 166.

¹⁰¹ Arist. Ath. Pol. 67, 1. Zasada powyższa w odniesieniu do oskarżonego – Ant. 6, 9.

¹⁰² Ais. 2, 87; Ch. W. Blackwell, op. cit., s. 4. Grecy obok innych ludów basenu Morza Śródziemnego często używali szczytków zwierząt ofiarnych, które miały umocnić akt złożenia przysięgi – M. P. Nicholson, *Geschichte der griechischen Religion*, t. I, München 1967, s. 139-140. Kwestia ta poddana została kompleksowej analizie przez C. A. Faraone, *Molten wax, spilt wine and mutilated animals: sympathetic magic in near eastern and Greek oath ceremonies*, „Journal of Hellenic Studies” 113 (1993), s. 60 n.

¹⁰³ Dem. 67-8. Jest to znana dobrze triada ofiar określana jako *trittys* lub *trittoia* – C. A. Faraone, op. cit., s. 69; P. Stengel, *Opfergebräuche der Griechen*, Leipzig 1910, s. 77-78. Podobne rytuały spotkać można także w Rzymie. Tam jednak miały one przede wszystkim cele puryfikacyjne – U. W. Scholz, *Suovitaurlia und Slitaurilia*, „Philologus” 112 (1973), s. 6 n.

¹⁰⁴ W jednej z mów Aischinosa (2, 87) zwycięzca uwolniony przez Palladion, twierdzi pod przysięgą, że sędziowie, którzy głosowali za jego uwolnieniem, uczynili dobrze. Gdyby zaś sam dopuścił się krzywoprzysięstwa, przyzywa zniszczenie na siebie i swój dom, nie przestając przy tym życzyć sędziom wszystkiego co najlepsze. D. M. MacDowell (*Homicide Law*, s. 93) twierdzi, że podobna zasada obowiązywała także w pozostałych sądach. O identycznych formułach wypowiedzianych przy innych okazjach – C. A. Faraone, op. cit., s. 69 n.

¹⁰⁵ Ant. 6, 14.

kowie powinni złożyć ją przed rozpoczęciem zeznań. Dlatego w piątej mowie Antyfona oskarżony, zwracając się do swego przeciwnika, podnosi zarzut, twierdząc że:

Ant. 5, 12: ἀνώμοτοι δὲ οἱ μάρτυρες καταμαρτυροῦσι, δέον αὐτοὺς τὸν αὐτὸν ὄρκον σοὶ διομωσαμένους καὶ ἀπτομένους τῶν σφαγίων καταμαρτυρεῖν ἐμοῦ.

Ant. 5, 12: świadkowie składają zeznania bez złożenia przysięgi, mimo że powinni złożyć tę samą przysięgę co ty i dotknąć szczątków ofiar przed rozpoczęciem zeznań przeciw mnie.

Świadek miał obowiązek nie tylko mówić to co wie, widział i słyszał, ale także powinien zdecydowanie opowiedzieć się po jednej ze stron. Był zobligowany przysiąc, że oskarżony winien jest zarzucanego mu czynu lub nie¹⁰⁶. Strony nie były w żaden sposób zobowiązane do powoływania świadków¹⁰⁷.

Zeznania były co do zasady ustne¹⁰⁸. Kwestia, czy i w jakim zakresie mogły być one składane przez kobiety, niewolników i dzieci – nie jest do końca wyjaśniona¹⁰⁹. Warto jednak w tym miejscu przytoczyć postulat Platona, który może stanowić mniej lub bardziej wierne odbicie obowiązującego prawa ateńskiego¹¹⁰:

Plat. Nom. 937 a-b: γυναικὶ δ' ἐξέστω ἐλευθέρῳ μαρτυρεῖν καὶ συνηγορεῖν, ἐὰν ὑπὲρ τελλαράκοντα ἔτη ἢ γεγονυῖα, καὶ δίκην λαγχάνειν, ἐὰν ἀνανδροςῆ· ζῶντος δὲ ἀνδρὸς ἐξέστω μαρτυρεῖσθαι μόνον. δούλῃ δὲ καὶ δούλῳ καὶ παιδί φόνου μόνον ἐξέστω μαρτυρεῖν καὶ συνηγορ εἶν.

Plat. Nom. 937 a-b: Kobięcie wolno urodzonej niech będzie wolno składać zeznania i poręczać przed sądem, jeżeli ma więcej niż czterdzieści lat, i wnieść powództwo, jeśli nie ma męża; jeżeli zaś mąż żyje, powinno jej być wolno występować jedynie w charakterze świadka. Niewolnicy, niewolnikowi i dziecku powinno być wolno świadczyć i poręczać tylko w procesach o zabójstwa.

¹⁰⁶ Ant. 1, 28. W. T. Loomis, op. cit., s. 87; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 101.

¹⁰⁷ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 101.

¹⁰⁸ Z IV wieku p.n.e. pochodzą wzmianki dotyczące oświadczeń wpięrw spisanych, a potem przedstawianych przed sądem – tj. Dem. 45, 44. Procedury tej nie stosowano jednak nigdy przed Areopagiem – R. J. Bonner, *Evidence in the Areopagus*, „Classical Philology” 7 (1912), s. 450-451.

¹⁰⁹ V. Bers, A. Lanni (*An Introduction to the Athenian Legal System*, ed. March 15, 2003, <http://www.stoa.org/projects/demos/home?greekEncoding=UnicodeC>, s. 8) podają ogólną zasadę, według której kobietom nie wolno było w ogóle występować przed sądem w charakterze świadka. Zeznania niewolników były zaś brane pod uwagę tylko wtedy, jeżeli zostały wymuszone torturami. R. J. Bonner, G. Smith (op. cit., s. 222) nie mają natomiast wątpliwości co do tego, że kobiety i dzieci mogły przed sądem składać zeznania. Szerzej na temat pozycji kobiety w procesie – R. J. Bonner, *Did Women Testify in Homicide Cases in Athens?*, „Classical Philology” 1 (1906), s. 127 n. Dyskusja na temat roli, jaką mogli w procesie odgrywać niewolnicy – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 224 n; C. Carey, *A note on torture in Athenian homicide cases*, „Historia” 37 (1988), s. 241 n; R. Turasiewicz, *De servis testibus in Atheniensium iudiciis saec. V et IV a. Chr. n. per tormenta cruciatis*, Wrocław 1963, passim.

¹¹⁰ Tak R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 222; R. J. Bonner, *Did Women Testify*, s. 130-131.

W czasie procesu obie strony miały prawo do wygłoszenia dwóch mów. Pierwsze przemówienie było zawsze starannie przygotowane; najczęściej napisane na zamówienie przez zawodowego retora (*λογογράφος*)¹¹¹. Jakkolwiek pisanie mów sądowych było w Atenach bardzo dobrze rozwinięte, to jednak przeciwnicy w procesie musieli wygłaszać swe przemówienia osobiście¹¹². Czas poszczególnych wystąpień stron oraz oświadczeń świadków odmierzany był przez wodne klepsydry¹¹³. Druga mowa stanowiła reakcję na argumenty strony przeciwnej¹¹⁴. Oskarżony po pierwszym zabraniu głosu mógł dobrowolnie udać się na wygnanie i nikt nie miał prawa mu w tym przeszkodzić¹¹⁵. Zasada ta nie obejmowała jedynie tych, którzy zamordowali swoich rodziców¹¹⁶.

Po wygłoszeniu mów i wysłuchaniu zeznań świadków skład orzekający natychmiast przystępował do głosowania¹¹⁷. Nie przewidywano podsumowań ani narad sędziowskich. Werdykt był wydawany bezzwłocznie¹¹⁸.

W przypadku równej liczby głosów, oskarżonego uwalniano¹¹⁹. Zaświadcza o tym Antyfon w swej piątej mowie¹²⁰. Podobna sytuacja ma miejsce także w sztuce Eurypidesa pt. *Orestes*¹²¹. W procesie matkobójcy Orestesa liczba głosów skazujących i uwalniających okazała się równa. Ostatecznie oskarżony został uwolniony na skutek interwencji Ateny.

Jeżeli obradom przewodniczył *basileus*, do niego należało także ogłoszenie wyroku (*γνώσις*)¹²², który następnie był przekazywany dalej przez herolda¹²³. Arystoteles wspomina, że podaniu do publicznej wiadomości wyniku głosowania towarzyszył osobliwy rytuał:

¹¹¹ Z. Papierkowski, op. cit., s. 165. *Logographoi* pisali mowy, jednak nigdy osobiście nie występowali przed sądami – V. Bers, A. Lanni, op. cit., s. 5. Logografię miał wymyślić Antyfon ok. 430 r. p.n.e. – M. Gagarin, *Athenian Homicide Law*, s. 18. Obszernie na temat tego zagadnienia – M. Lavency, *Aspects de la logographie judiciaire attique*, Louvain 1964, passim.

¹¹² Z. Papierkowski, op. cit., s. 165.

¹¹³ V. Bers, A. Lanni, op. cit., s. 5. Jeden z najlepiej zachowanych egzemplarzy odnaleziony został w czasie wykopalisk prowadzonych na ateńskiej agorze – J. M. Camp, *The Athenian Agora. Excavations in the Heart of Classical Athens*, London 1986, s. 112.

¹¹⁴ M. Gagarin, *Athenian Homicide Law*, s. 2.

¹¹⁵ Ant. 5, 13; Dem. 23, 69. W. T. Loomis, op. cit., s. 87; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 114; T. J. Saunders, op. cit., s. 235; S. C. Todd, op. cit., s. 273.

¹¹⁶ Pol. 8, 177. Pogląd ten akceptują – H. J. Treston, op. cit., s. 220-221; T. J. Saunders, op. cit., s. 242. Uwagi krytyczne – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 202; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 116.

¹¹⁷ V. Bers, A. Lanni, op. cit., s. 7.

¹¹⁸ Dlatego tak wielką wagę przywiązywano do spójności i siły przekonywania wygłaszanych przed sądem mów – M. Gagarin, *Athenian Homicide Law*, s. 4; idem, *Telling Stories*, s. 7.

¹¹⁹ G. Busolt, A. Bauer, I. Müller, op. cit., s. 180; M. Gagarin, *Athenian homicide Law*, s. 2; W. T. Loomis, op. cit., s. 87; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 110.

¹²⁰ Ant. 5, 51.

¹²¹ Eur. Or. 1652.

¹²² R. S. Stroud, op. cit., s. 42 n.

¹²³ Arist. Ath. Pol. 69, 1.

Arist. Ath. Pol. 57, 4: ὁ βασιλεὺς ὅταν δικάζη περιοριεῖται τὸν στεφάνον.

Arist. Ath. Pol. 57, 4: kiedy basileus sądzi¹²⁴, zdejmuję swój wieniec.

Zdjęcie z głowy wieńca było w świecie greckim wyrazem żalu z powodu czyjejs śmierci¹²⁵. Słuszne wydaje się przypuszczenie, że gest urzędnika dotyczył w tej sytuacji skazanego na śmierć zabójcy¹²⁶.

W przypadku, kiedy oskarżony został oczyszczony z zarzutów, zobowiązany był złożyć ofiarę dziękczynną w świątyni znajdującej się nieopodal Areopagu¹²⁷.

5. WYKONANIE WYROKU

Skazany w procesie nie miał prawa do apelacji. Antyfon konkluduje lakonicznie, że:

Ant. 6, 3: ἔστι μὲν γὰρ περὶ τοῦ τοιούτου μία δίκη.

Ant. 6, 3: Przy tego rodzaju sprawach jest tylko jeden proces.

W związku z tym natychmiast przystępowano do wymierzenia kary lub umieszczano skazańca w więzieniu, gdzie miał poczekać na egzekucję¹²⁸. Demostenes relacjonuje, że kary nakładane na morderców oraz zabójców działających bez premedytacji różniły się od siebie¹²⁹:

Dem. 21, 43: οἱ φονικοὶ [νόμοι] τοὺς μὲν ἐκ προνοίας ἀποκτινύοντας θανάτῳ καὶ ἀειφυγίᾳ καὶ δημεύσει τῶν ὑπαρχόντων ζημιοῦσι, τοὺς δ' ἀκουσίως αἰδέσεως καὶ φιλανθρωπίας πολλῆς ἠξίωσαν.

¹²⁴ Słowo *δικάζενν* pojawia się w cytowanym tekście w bardzo niejednoznacznym kontekście. Słuszne wydaje się założenie, że *basileus* nie zdejmował wieńca podczas całego procesu, ale jedynie w czasie ogłaszania wyroku skazującego. Opinię tę podzielają – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 37-38; G. Thür, op. cit., s. 154. Inaczej – H. J. Lipsius (op. cit., s. 17-18), U. von Williamowitz-Möllendorf (*Aristoteles und Athen*, t. I, Berlin 1893, s. 252, przyp. 139), którzy twierdzą, że tekst ten jest dowodem na to, że *basileus* miał w procesie prawo głosu.

¹²⁵ M. Blech, *Studien zum Kranz bei den Griechen*, Berlin-New York 1982, s. 74; G. Thür, op. cit., s. 154.

¹²⁶ G. Thür, op. cit., s. 154. Podobny przypadek – Lyk. 122.

¹²⁷ Paus. 1, 28, 6.

¹²⁸ R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 275; Z. Papierkowski, op. cit., s. 166. Na temat roli więzienia w starożytnych Atenach – D. S. Allen, *Imprisonment in classical Athens*, „Classical Quarterly” 47 (1997), s. 121 n; I. Barkan, *Imprisonment as a penalty in ancient Athens*, „Classical Philology” 31 (1936), s. 338 n.

¹²⁹ Wyczerpująco na temat rodzajów kar oraz ich ideologii w klasycznych Atenach – D. S. Allen, *Punishment in Ancient Athens*, ed. March 23, 2003, <http://www.stoa.org/projects/demos/home?greekEncoding=UnicodeC>; Wissowa, s. v. *Todesstrafe*, RE, Supp. VII, Stuttgart 1940, kol. 1605 n.

Dem. 21, 43: *Prawa karzą morderców śmiercią, wiecznym wygnaniem i konfiskatą majątku, ale dla zabójców nieumyślnych dopuszczają przebaczenie i bardzo wyrozumiałe traktowanie.*

Karą przewidzianą zarówno dla oskarżonych o usiłowanie lub planowanie morderstwa¹³⁰, jak i dla faktycznych sprawców była śmierć¹³¹. Oskarżyciel mógł przyglądać się egzekucji, ale nie miał prawa wymierzyć jej osobiście¹³². Nadzorowanie technicznej strony wykonania wyroku należało do obowiązków tzw. kolegium jedenastu (*οἱ ἕνδεκα*)¹³³. Jej wykonanie powierzano zaś najczęściej niewolnikowi publicznemu (*δεμοσίος*)¹³⁴.

Wykonanie egzekucji za morderstwo oddaje czasownik *ἀποτυμπανίζειν*, który wskazuje na wykorzystywanie w jej trakcie narzędzia zwanego *tympanon*¹³⁵. Jej przebieg jest trudny do ustalenia. Jeden z późnych greckich leksykografów tak tłumaczy znaczenie czasownika:

Lex. Seg. 438, 12-15: *ἀποτυμπανίσαι οὐχ ἀπλῶς τὸ ἀποκτεῖναι ἀλλὰ τυμπάνοις ἀποκτεῖναι. τύμπανον δὲ ἐστὶ ξύλον ὡσπερ ἀκύταλον. τὸ γὰρ παλαιὸν ξύλοις ἀνήρουν τοὺς κατακρίτους, ὕπερον δ' ἔδοξε τῷ ξίφει.*

Lex. Seg. 438, 12-15: *ἀποτυμπανίσαι to nie tylko zabić, ale zabić przy pomocy tympanonu. Tympanon jest to kawałek drewna jak maczuga. Starożytni używali tego drewnianego przedmiotu do egzekucji skazańców, później zdecydowali się na miecz.*

Na podstawie powyższego fragmentu przyjmowano początkowo, że *tympanon* był rodzajem maczugi, za pomocą której skazańca bito aż do śmierci¹³⁶. Teza ta została zakwestionowana i obalona przez greckiego archeologa A. D. Keramopoullosa, który na podstawie dokonanych przez siebie odkryć¹³⁷ zało-

¹³⁰ Szerzej na temat planowania i usiłowania zabójstwa – J. W. Jones, op. cit., s. 266.

¹³¹ And. 1, 94; Ant. 1, 25; 27; Lys. 13, 56. R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 276; J. H. Lipsius, op. cit., s. 603; W. T. Loomis, op. cit., s. 87; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 125; A. Philippi, op. cit., s. 118.

¹³² Dem. 23, 69. Ch. W. Blackwell, op. cit., s. 4; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 111; A. Philippi, op. cit., s. 109; R. Sealey, *Athenian Courts*, s. 278.

¹³³ Din. 1, 62. G. Thür, op. cit., s. 143.

¹³⁴ G. Thür, op. cit., s. 143.

¹³⁵ Dem. 21, 105. D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 113. O tym, że określenie to oznaczało także narzędzie egzekucji – Reuther, s. v. *tympanonum*, RE, t. VII A, Stuttgart 1948, kol. 1753.

¹³⁶ J. H. Lipsius, op. cit., s. 77, przyp. 101.

¹³⁷ Podczas prac wykopaliskowych, prowadzonych w Falerum w latach 1911-1915, w jednym z grobów odnaleziono siedemnaście szkieletów pochodzących z VII w. p.n.e. Szkielety miały żelazne obroże zaciśnięte wokół ich szyi, nadgarstków oraz kostek. Obręcz na szyi była najcieńsza. Pozostałe były odpowiednio grubsze, tak aby mogły utrzymać ciężar ciała. Na obrożach odkryto drobiny drewna. Keramopoullos przyjął, że udało mu się odnaleźć szczątki straconych kryminalistów. Wszelkie swoje spostrzeżenia ogłosił w publikacji – A. D. Keramopoulos, *Ο ἀποτυμπανισμός*, Ateny 1923, passim. Jego poglądy w pełni podzielił – L. Gernet, *Sur l'exécution*

zył, że *tympanon* był drewnianym palem, wbitym w ziemię w pozycji pionowej¹³⁸. Skazaniec był do niego przymocowany za pomocą pięciu żelaznych obręczy, zaciskających się na jego karku, nadgarstkach oraz kostkach. W pozycji stojącej umierał z głodu i wyczerpania. R. J. Bonner i G. Smith zakładają, że obręcz wokół szyi była stopniowo zaciskana, prowadząc do uduszenia przestępcy¹³⁹. D. S. Allen nazywa sposób wykonania egzekucji „bezkrwawym ukrzyżowaniem”¹⁴⁰. Autorka pisze, że brak płynącej krwi miał podkreślać różnicę pomiędzy karami wymierzonymi przez sądy w mieście w warunkach pokoju a tymi ferowanymi przez trybunały wojskowe, które w warunkach wojennych dopuszczały ścięcie mieczem¹⁴¹. „Bezkrwawe ukrzyżowanie” miało zarazem chronić obywateli przed skazą, którą mogła na ich ziemię przynieść krew straconego mordercy¹⁴².

Nigdzie w źródłach nie ma wzmianki, że morderców uśmiercano poprzez podanie im do wypicia cykuty¹⁴³. W przeciwieństwie do Rzymu¹⁴⁴, w Atenach przypuszczalnie nie przewidziano także żadnych szczególnych sankcji za zabójstwo dokonane w obrębie najbliższej rodziny¹⁴⁵. Wszystkim straconym zabójcom solidarnie odmawiano pochówku w obrębie attyckiej ziemi¹⁴⁶.

Wygnanie za morderstwo obowiązywało raz na zawsze, dlatego określane było specjalnym terminem: *ἀειφυγία*¹⁴⁷. Orzekano je przede wszystkim w tych

capitale, „Revue des Études Grecques” 37 (1924), s. 261 n. Własne, oryginalne zdanie w tej kwestii przedstawia E. Cantarella, *Per una preistoria del castigo* (Studi A. Biscardi, t. IV), Milano 1987, s. 71 n, która twierdzi, że odnalezione ciała należą do osób uśmierconych w drodze zemsty prywatnej, na podstawie wyroku wydanego przez państwo. Uwagi krytyczne – G. Thür, op. cit., s. 149.

¹³⁸ Wersja egzekucji wg archeologa – A. D. Keramopoulos, op. cit., s. 108 n. Konfrontację tej hipotezy ze świadectwami literackimi przeprowadzają – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 281.

¹³⁹ Tak R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 279 n.

¹⁴⁰ *bloodless crucifixion* – D. S. Allen, *Punishment*, s. 6. Także leksykon Lindella i Scotta słowo *ἀποτυμπανίσαι* tłumaczy jako „ukrzyżowanie” – Lidell-Scott, op. cit., s. 1834. Podobnie Latte (RE, t. XXXI, kol. 286) określa tę karę jako *eine Art von Kreuzigung*. Na temat wypadków krzyżowania przez Ateńczyków – J. R. Bonner, R. Smith, op. cit., s. 280.

¹⁴¹ D. S. Allen, *Punishment*, s. 6.

¹⁴² Ibidem.

¹⁴³ Był to drugi, najpopularniejszy w Atenach sposób wykonania kary śmierci – D. S. Allen, *Punishment*, s. 6; V. Bers, A. Lanni, op. cit., s. 7. Na temat innych sposobów egzekucji – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 278 n; G. Thür, op. cit., s. 147 n.

¹⁴⁴ Typową karą wymierzaną sprawcom *parricidium* w Rzymie była kara worka (*poena cullei*). Z licznej literatury analizującej tę sankcję na szczególną uwagę zasługują pozycje – A. Dębiński, *Poena cullei w rzymskim prawie karnym*, „Prawo Kanoniczne” 37 (1994), s. 133 n; R. Düll, *Zur Bedeutung der poena cullei im römischen Strafrecht*, Atti di Congresso Internazionale di Diritto romano, t. I, Pavia 1935, s. 363 n.

¹⁴⁵ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 116; T. J. Sanders, op. cit., s. 242. Uwagi krytyczne – R. Garner, *Law and Society in Classical Athens*, Beckhenham 1987, s. 103. Nie kwestionuje to oczywiście faktu, że Ateńczycy z nieopisaną zgrozą reagowali na zabójstwa dokonane w łonie rodziny, o czym piszą – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 201 n.

¹⁴⁶ Wissowa, RE, Supp. VII, kol. 1605.

wypadkach, kiedy oskarżony skorzystał z przysługującego mu prawa i po pierwszej mowie dobrowolnie wybrał banicję. Jego krok był dla sędziów wyraźnym znakiem, że czuje się winny¹⁴⁸. Karę tę stosowano także za umyślne zabójstwo metojka¹⁴⁹ i prawdopodobnie cudzoziemca, nie cieszącego się żadnymi szczególnymi przywilejami¹⁵⁰. Wygnanie było w starożytności sankcją niezwykle dolegliwą¹⁵¹. Wiązało się z reguły z osamotnieniem, tułaczką i niezadko nędzą. W pierwszej tetralogii, przypisywanej Antyfonowi, oskarżony stwierdza:

Ant. 2b, 9: ἐὰν [...] φυγὼν γέρον καὶ ἄπολις ὦν ἐπὶ ξενίας πτωχεύσω.

Ant. 2b, 9: jeśli [...] jako starzec udam się na wygnanie, będę bezpaństwowcem, żebrakiem w obcym kraju.

Jeśli wygnaniec odważył się powrócić do Attyki, musiał liczyć się z tym, że zostanie natychmiast uśmiercony¹⁵². Każdy obywatel miał prawo tego dokonać, bez narażania się na odpowiedzialność karną¹⁵³. Każdy mógł go także ująć, doprowadzić przed sąd i oskarżyć w ramach procedur: *apagoge* (ἀπαγωγή) i *endeixis* (ἐνδειξις)¹⁵⁴.

Kolejną konsekwencją skazania była konfiskata majątku. Procedurę tę stosowano zarówno w stosunku do skazanych na śmierć, jak i wobec tych, wobec których zapadł wyrok dożywotniego wygnania¹⁵⁵. Konfiskowano i sprzedawano także dobra ludzi, którzy dobrowolnie udali się na wygnanie po wygłoszeniu pierwszej mowy¹⁵⁶.

Arystoteles podaje na ten temat szczegółową informację:

¹⁴⁷ Dem. 21, 43.

¹⁴⁸ And. 1, 3. D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 115; G. Thür, op. cit., s. 144.

¹⁴⁹ Lex. Seg. 194, 12-13. M. Clerc, *Les Métèques athéniens*, Paris 1893, s. 100; A. Philippi, op. cit., s. 121; T. J. Saunders, op. cit., s. 238;

¹⁵⁰ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 126. W źródłach nie ma żadnych wzmianek, dotyczących sankcji za zabicie cudzoziemca w Atenach. Zachowały się jednak liczne przywileje, które gwarantują cudzoziemcom te same prawa, co Ateńczykom, także w wypadku ewentualnego popełnienia na nich jakiegoś przestępstwa – IG I 2; SEG 52, 13-16; 83, 20-22; 88, 9-12; 98, 10-23; 99, 3-6; 108, 13-20; Dem. 23, 88-89. Uśmiercenie obcokrajowca nieuhonorowanego w ten sposób, siłą rzeczy, musiało skutkować sankcją łagodniejszą – G. E. M. de Ste. Croix, *Notes on Jurisdiction in the Athenian Empire*, „Classical Quarterly” 11 (1961), s. 275. R. Sealey, op. cit., s. 281. Interesujący przykład odpowiedzialności zbiorowej nałożonej na całe miasto – SEG 10, 23, 7-13.

¹⁵¹ R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 272.

¹⁵² R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 321; T. J. Saunders, op. cit., s. 236. Na temat tej praktyki pisze też – M. Gagarin, *Early Greek Law*, Berkeley-Los Angeles-London 1986, s. 113, przyp. 35.

¹⁵³ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 121-122.

¹⁵⁴ Szerzej na temat tej praktyki – J. W. Jones, op. cit., s. 260; M. H. Hansen, *Apagoge*, s. 99 n.

¹⁵⁵ Dem. 23, 45. D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 117; W. T. Loomis, op. cit., s. 88; T. J. Saunders, op. cit., s. 235; A. Philippi, op. cit., s. 110.

¹⁵⁶ Polyd. 8, 99.

Arist. Ath. Pol. 47, 2: *καὶ τὰς οὐσίας τῶν ἐξ' Ἀρείου πάγου φευγόντων καὶ τῶν ἄλλων ἐναντίον τῆς βουλῆς πωλοῦσιν, κατακυροῦσι δ' οἱ θ' ἄρχοντες.*

Arist. Ath. Pol. 47, 2: *i sprzedają [peloci] majątki tych skazanych na wygnanie przez Aeropag i majątki innych w obecności rady [Aeropagu]; sprzedaż ratyfikują archonci.*

Podstawowe wiadomości na temat konsekwencji skazania zabójców nieumyślnych pochodzą z inskrypcji kamiennej, zawierającej prawo Drakona, które w tym zakresie obowiązywało jeszcze w V i IV w. p.n.e.¹⁵⁷ Uzupełnienie tekstu epigraficznego oferują zachowane źródła literackie¹⁵⁸.

Osoba skazana za zabójstwo popełnione bez premedytacji musiała udać się na wygnanie¹⁵⁹. Poza opuszczeniem terytorium Attyki żadna alternatywna sankcja nie była w tej sytuacji przewidziana. Wygnaniec nie mógł odwiedzać przygranicznych targów, a także uczestniczyć w igrzyskach oraz w świętych amfiktycznych rytach¹⁶⁰. Jego majątek nie był jednak konfiskowany, a on sam teoretycznie mógł wieść spokojne życie na obczyźnie¹⁶¹.

Wiadomo, że wygnanie dla zabójców nieumyślnych obowiązywało jedynie przez przepisany prawem okres¹⁶². Niestety, nie da się ściśle określić, ile czasów wynosił. Opierając się na uwagach Platona, można hipotetycznie założyć, że około roku¹⁶³. Wygnaniec mógł jednak wcześniej powrócić do ojczyzny, jeśli zyskał przebaczenie od najbliższych krewnych ofiary. Do powyższej deklaracji uprawnieni byli w pierwszej kolejności: ojciec, bracia i synowie zabitego, a następnie członkowie dalszej rodziny i rodu¹⁶⁴. Przed powrotem zabójca musiał się jednak oczyścić i złożyć ekspiacyjne ofiary¹⁶⁵. Przebaczenie raz

¹⁵⁷ IG I 2, 115, 11 n. Analiza powyższego tekstu stała się przedmiotem obszernych studiów – M. Gagarin, *Drakon Law*, passim; R. S. Stroud, op. cit., passim.

¹⁵⁸ Przede wszystkim pokaźna część mowy Demostenesa *Przeciw Arystokratesowi* (23, 22-99). Opublikowanie w 1867 r. tekstu pochodzącego z kamiennej stelli, potwierdziło informacje przekazywane przez Demostenesa oraz autentyczność manuskryptów, na których przetrwała powyższa mowa – R. Sealey, *The Justice*, s. 117.

¹⁵⁹ A. Philippi, op. cit., s. 113; E. Ruschenbusch, op. cit., s. 138 n. Ciekawą hipotezę stawia A. Adkins (op. cit., s. 122, przyp. 122), który twierdzi, że zabójca musiał opuścić kraj, aby zmazać skazę, którą ścigał swym czynem. W podobnym tonie – H. J. Treston, op. cit., s. 247. Uwagi krytyczne – D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 142.

¹⁶⁰ Latte, RE, t. XXXI, kol. 286.

¹⁶¹ D. M. MacDowell, *Homicide Law*, 121.

¹⁶² Dem. 23, 72.

¹⁶³ Plat. Nom. 896e. Tropem tym podążają – M. Gagarin, *Athenian Homicide Law*, s. 2; H. J. Treston, op. cit., 211-213. Zagadnienie to analizują również – W. Goetz, *Legum Platonis de Jure Capitali Praecepta cum Jure Attico Comparantur*, Darmstadt 1920, s. 80-82; J. H. Lipsius, op. cit., s. 611, przyp. 42; A. Philippi, op. cit., s. 116.

¹⁶⁴ IG I 2, 115, 14-18. Fragment ten pod kątem zwyczajów pogrzebowych Ateńczyków komentuje D. M. MacDowell, *The oikos*, s. 19.

¹⁶⁵ Szczegóły tego postępowania nie są znane. Zachowały się jedynie fragmentaryczne

udzielone, miało charakter ostateczny¹⁶⁶ i nie mogło już być cofnięte. Wyraźnie mówi o tym Demostenes:

Dem. 37, 59: *ἐὰν ἐλὼν τις ἀκουσίου φόνου καὶ σαφῶς ἐπιδείξας μὴ καθαρόν, μετὰ ταῦτ' αἰδέσσηται καὶ ἀφῆ, οὐκέτ' ἐκβαλεῖν κύριος τὸν αὐτόν ἐστιν.*

Dem. 37, 59: *Jeśli ktoś schwytawszy człowieka skazanego za nieumyślne zabójstwo i udowodniwszy mu, że nie jest czysty¹⁶⁷, następnie wybaczy mu i zwolni go, nie ma już władzy, aby wygnać tę samą osobę.*

Najłżejsze sankcje spadały na zabójców niewolników. Gdy sprawca działał z premedytacją, orzekano w stosunku do niego grzywnę¹⁶⁸ lub okresowe wygnanie. Jeśli jednak działał nieświadomie, wystarczyło dokonać aktu puryfikacji¹⁶⁹.

Za zabójstwo usprawiedliwione okolicznościami żadna kara nie była wymierzana. Sprawca nie ściągał też na siebie żadnej skazy¹⁷⁰, przez co także rytury oczyszczające nie były konieczne¹⁷¹.

*

Reasumując, procedury stosowane w Atenach w procesach o zabójstwa miały wyjątkowy charakter. Uwagę zwraca w pierwszej kolejności fakt, że dla spraw zabójstw właściwych było kilka różnych, wysoko wyspecjalizowanych sądów. Nie da się ich porównać z pozostałymi organami heliastycznymi przede wszystkim ze względu na stopień profesjonalizmu, z jakim orzekający efeci wykonywali swe zadania. Jako byli urzędnicy, ludzie ci byli dobrze oswajeni zasadami religii i prawa, co stawiało ich w opozycji do laików wybieranych do innych sądów.

wzmianki – Dem. 23, 72; Aisch. Ores. 283; Eur. Iph. 1223-4. Problem ten stał się podstawą szczegółowej analizy – L. Moulinier, *Le pur et l'impur dans la pensée des Grecs*, Paris 1952, s. 89 n.

¹⁶⁶ W. Goetz, op. cit., s. 8. Odpuszczenie winy było udzielane przede wszystkim w imieniu zmarłego – T. J. Saunders, op. cit., s. 321.

¹⁶⁷ Tzn., że zabił. Powyżej zastosowane zostało tłumaczenie literalne. Kwestia nieczystości, którą zabójstwo ściągało na sprawcę, omówiona została na początku niniejszej pracy.

¹⁶⁸ T. J. Saunders, op. cit., s. 240.

¹⁶⁹ Ant. 6, 4.

¹⁷⁰ Platon (nom. 865 b) zaleca jednak dokonanie oczyszczenia. Za koniecznością puryfikacji opowiadają się – J. W. Jones, op. cit., s. 255; A. Philippi, op. cit., 62-62; J. H. Lipsius, op. cit., s. 618; H. J. Treiston, op. cit., s. 153.

¹⁷¹ Np. And. 1, 96-98; Dem. 9, 44; 23, 55; Lyk. 125. D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 128-129; T. J. Saunders, op. cit., s. 244. Pogląd powyższy wyczerpująco uzasadniają – J. W. Hewitt, *The Necessity of Ritual Purification after Justifiable Homicide*, Transactions American Philological Association 12 (1910), s. 99-113 oraz L. Moulinier, op. cit., s. 84; R. Parker, op. cit., Oxford 1983, app. 5. Dyskusja wraz z odniesieniem do dalszej literatury i źródeł – R. J. Bonner, G. Smith, op. cit., s. 203 n.

Także stosowane przy tej okazji instytucje procesowe miały skutkować tym, aby przewód był krótki i maksymalnie efektywny. Specjalne przysięgi wyłączać miały w założeniu składanie fałszywych zeznań oraz próby rozproszenia uwagi sądu przez „uciekanie” od właściwego przedmiotu obrad. Fakt ten sprawiał, że procesy istotnie przeprowadzane były relatywnie szybko przy niewielkim ryzyku błędów proceduralnych. Bardzo znamienne było również bezwzględne prawo do głosu, przysługującego obu stronom, które sprawiało, że proces miał charakter w pełni akuzatoryjny.

Kolejnym niezwykłym osiągnięciem prawa ateńskiego był fakt brania pod uwagę zamiaru sprawcy przy wymierzaniu kary. Kara nie była zatem wyrazem ślepego odwetu, ale sprawiedliwą sankcją odpowiadającą kwalifikacji popełnionego czynu.

Wiele z powyższych, szczegółowych procedur oraz zasad o charakterze ogólnym przejęli w późniejszym okresie Rzymianie. Niektóre funkcjonują we współczesnej nauce i praktyce prawa karnego do dziś.

ATHENIAN MURDER TRIALS IN THE 5TH AND 4TH CENTURY B.C.

SUMMARY

The legal actions that followed murder were dealt by the Athenians in a particular way. Their law distinguished three different kinds of this crime. There was already in use, which is considered a standard today, a division into a intentional and unintentional killing. Furthermore, some sorts of homicide committed in certain circumstances were categorized as justified.

Taking someone's life was a harm that involved the killed person and unconditionally required revenge which was supposed to be administered on behalf of the dead by his closest relatives.

Homicide trials constituted an individual sort of judicial proceedings labelled with the term *dikai*. Their distinctive feature was the fact that only a precisely determined circle of people was entitled to lodge a complaint, which was of private nature. The practice has its roots in the practice of blood revenge, perceived as obligation to be carried out by family members of the killed person.

The competent authority to accept a lawsuit was an official called *basileus*. After three-month-period *basileus* was supposed to provide details concerning a final trial. He was responsible for the appointment of time, place and the proper court of justice.

In order to hear different homicide-cases, five separate courts were established. The cases were categorized according to the circumstances in which they occurred. The oldest and originally the only court competent to deal with homicide was

Areopagos. In time there came into being further bodies related to it, such as Palladion, Delphinion, Phreatto and Prytaneion. Aeropagos used to deal with murders of the Athenian citizens, poisoning and arson, while Palladion tried for unintentional killing and murders committed on the non-citizens. Delphinion investigated the cases of justified killings. The responsibilities of Phreatto comprised dealing with the exiles accused of committing another homicide. Prytaneion assembled whenever a perpetrator remained unknown or death was caused by animals or inanimated objects.

Apart from the fact that killings were tried in Athens on the forum of special tribunals, their procedures were different from those applied in other courts. All participants of the judicial proceeding were obliged to swear special oaths. In the course of a trial both parties were eligible to deliver two speeches. The accused could choose a voluntary exile after the first taking the floor and nobody had right to interfere. However, this principle did not refer to the offenders who killed their parents.

No final judicial meeting to discuss was held. After the speeches had been delivered and witnesses heard, the adjudication panel immediately proceeded to voting. Murder of the Athenian would result in capital penalty and property confiscation. The exclusion was carried out in a particular manner: a convict was fixed to a vertical wooden pillar by means of five iron bands tightening his neck, wrists and ankels. In standing position he died of exhaustion and starvation. If the accused voluntarily went on exile before the end of trial or the case referred to Metics or a foreigner, a perpetual exile was pronounced. In case of unintentional killing a convicted person had to go on exile but only for a certain period of time, presumably a year. His properties weren't confiscated. A man who committed a lawful homicide suffered no penalty.